



Ławianka Barbara Szubicka: Będę walczyć o moją ukochaną wnusię!

data aktualizacji: 2025.10.30



„Jeśli ktoś może mi pomóc - bardzo o to proszę! Jeśli nie, będę i tak walczyć o moją ukochaną wnusię, choćby sama i z całym światem” - tak mówi ze łzami w oczach pani Barbara Szubicka z Ławy. Ławianka szuka ratunku dla swojej niepełnosprawnej wnuczki Julity. Chociaż lekarze w ramach NFZ rozłożyli ręce, kobieta wierzy, że wciąż jest szansa - i każdą szansę chce wykorzystać.

Julita Fafińska - **dla dziadków: Julitka, wnusia** - w pierwszych dniach listopada będzie obchodziła swoje 20. urodziny. W Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnych w Mrągowie, gdzie przebywa, z tej okazji z pewnością odwiedzą ją dziadkowie - pani Barbara Szubicka z Ławy wraz z mężem.

Na tym zdjęciu z rodzinnego archiwum "osiemnastka" Julity, to było dwa lata temu.



To oni dbają o to, aby Julita, ciężko chora i niepełnosprawna od urodzenia, czuła się kochana i miała rodzinne wsparcie.

Są prezenty, troska – i wielka miłość.

- Nasza Julitka dużo wycierpiała. My jej to wszystko staramy się wynagrodzić - mówi babcia. - Mam też inne wnuki, które bardzo kocham, ale nawet przed nimi nie ukrywam, że to Julitka jest moją ukochaną wnusią. Nie dlatego, że ją wybrałam i faworyzuję, ale dlatego, że ona tego najbardziej potrzebuje.

Ostatnie diagnozy były dla rodziny prawdziwym ciosem. To schyłkowa niewydolność nerek, które pracują w zaledwie 20%.

- Julitka została zdyskwalifikowana do dalszego leczenia (dializ) na NFZ, dlatego że jest niepełnosprawna z głębokim upośledzeniem umysłowym, wszystko sobie wyrywa - mówi pani Barbara. - Usłyszeliśmy już, że należy się z tym pogodzić i przygotowywać na najgorsze. Ale ja nie przyjmuję i nie przyjmę tego do wiadomości. Mamy XXI wiek, ogromny postęp medycyny, nie wierzę, że nie da się zrobić nic więcej! Kocham ją ponad życie, dlatego będę o nią walczyć. Szukam innego sposobu, bo chcę ratować moją wnusię.

Pocieszające, że pomimo niewydolności nerek u Julity nie doszło do zakażenia. Do tego pomoc obiecał olsztyński profesor Tomasz Stompór.

- Na koniec listopada mamy wyznaczony termin badania USG, na początku grudnia już z tym badaniem jedziemy na specjalistyczną konsultację do Warszawy. Takie terminy, chociaż wszystko i tak prywatnie! - mówi iławianka, która wiąże z tym leczeniem ogromne nadzieje.

Rodzina dotychczasowe wydatki pokryła z własnych środków. Ale na wyjazdy do lekarzy i prywatne konsultacje potrzeba sporych pieniędzy.

- Oboje jesteśmy z mężem emerytami, te koszty nas przerastają... Pojawił się pomysł, aby zorganizować zbiórkę. Dlatego bardzo prosimy: pomóżcie nam dać Julitce szansę na życie! - prosi iławianka. - Bardzo prosimy nawet o drobne wpłaty. Dosłownie każda złotówka się dla nas liczy i przybliża nas do naszego celu - ratowania naszej wnusi.

Rodzina liczy też na ewentualną pomoc lekarzy - zwłaszcza w zakresie zasugerowania możliwości dalszego leczenia w tej sytuacji. W imieniu pani Barbary, która jest zdeterminowana, by walczyć o wnuczkę, prosimy o Wasze udostępnienia! Siła Internetu, a przede wszystkim ludzkiej wrażliwości, jest ogromna. Może to pozwoli dotrzeć do osób, które będą w stanie udzielić tak wyczekiwanej pomocy...

Zbiórka na rzecz Julitki trwa na ogólnopolskim portalu pomagam.pl, pod tym linkiem:

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Zdjęcia: archiwum rodziny.

Na spacer najchętniej z dziadkami...



Dziadkowie wierzą, że dla ich ukochanej wnuczki wciąż jest szansa... Trzeba ją tylko znaleźć

i wykorzystać.



Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/79922-ilawianka-barbara-szubicka-bede-walczyc-o-moja-ukochana-wnusie>